

Nie kupimy prawdziwego jedzenia?

22 stycznia 2014

Mieszkańcy Szczecina dołączyli do protestujących rolników i manifestowali przeciwko temu, że Polska jest obecnie związana najbardziej represyjnym prawem żywnościowym w całej Europie.

Zgodnie z obowiązującym obecnie prawem, nie możemy kupić bezpośrednio od rolnika/wytwórcy, który nie prowadzi firmy, takich produktów jak: dżemy, konfitury, soki, przetwory domowe, przeciery, maki, kasze, mięsa surowe (poza drobiem, zajęczakami i dziczyzną), wędliny, pasztety, oleje, mleko i przetwory mleczne, domowy chleb, domowe nalewki, cydry, wina. Okazuje się zatem, że sprzedaż wyżej wymienionych produktów jest nielegalna, a rolnicy nie mogą właściwie uprawiać swojego zawodu i zarobić na życie.

Do trwających w regionie protestów rolników dołączyli także mieszkańcy Szczecina. Jak ustalił portal niezalezna.pl trwa batalia o zmianę przepisów regulujących sprzedaż lokalną tak, aby polski rolnik, podobnie jak to ma miejsce w innych krajach UE, mógł sprzedawać swoje przetwory legalnie, bez groźby wysokich kar.

W ramach manifestacji zachodniopomorscy rolnicy prezentują swoją dobrą, bezpieczną, tradycyjną i ekologiczną żywność, która w obecnym stanie prawnym jest uznawana za nielegalną. Rolnicy podkreślają, że chcą w ten sposób zaalarmować konsumentów, że niebawem na rynku spożywczym pozostanie tylko wysokoprzetworzona, przemysłowa żywność.

Rolnicy, wspierani przez Międzynarodową Koalicję dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC, szukają odpowiedzi na pytanie „Komu zależy na tym aby najlepszej jakości żywność nie była dopuszczona do sprzedaży co prowadzi do tego, że rolnicy tracą podstawowe źródło utrzymania a konsumenci nie mają dostępu do

dobrej jakości żywności?”. Okazuje się, bowiem, że Polska jest obecnie związana najbardziej represyjnym prawem żywnościowym w całej Europie.

Autor: pł

Źródło: Niezalezna.pl